

Czesław Kamiński

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 45/4, 217-225

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: 1. Obowiązki duszpasterskie proboszcza wobec emigrujących parafian. — 2. Rola duszpasterzy polskich w krzewieniu kultury i oświaty wśród Polonii*.

I. OBOWIĄZKI DUSZPASTERSKIE PROBOSZCZA WOBEC EMIGRUJĄCYCH PARAFIAN

Zjawisko migracji ludności, zarówno wewnątrz jak i poza granicami różnych krajów, w naszych czasach jest szczególnie ożywione. W zasadzie zjawisko to należy oceniać pozytywnie. Niemniej trzeba również uznać, że niesie ono ze sobą następstwa dla jednostek oraz społeczeństw niepożądane czy wręcz szkodliwe. Duże szkody duchowe migracji ponoszą najczęściej w życiu religijno-moralnym.

Ujemne skutki w życiu duchowym migrantów należy tłumaczyć ich słabą znajomością języka kraju imigracji, trudnościami w nawiązywaniu kontaktów z miejscową ludnością oraz tamtejszymi duszpasterzami, zagubieniem społecznym w nowym otoczeniu, spotkaniem nieco innego modelu życia religijnego oraz systemu wartościowania moralnego. Wpływ na omawiany stan rzeczy posiada niedojrzała formacja religijna i moralna katolików, a także — co należy podkreślić — brak podstawowego niekiedy przygotowania wiernych do migracji.¹

Mając na uwadze dobro duchowe migrantów Kościół nakazuje organizowanie specjalnej opieki duszpasterskiej nad tą kategorią ludzi.² Odpowiedzialnością za duszpasterstwo migrantów prawodawca kościelny obarcza konferencje biskupów, biskupów oraz innych duszpasterzy, zarówno w kraju emigracji (*a quo*), jak i kraju imigracji (*ad quem*).³

W kraju emigracji duszpasterzem, na którym spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność pasterska za migrantów jest proboszcz parafii, z której wierni emigrują.

1. Podstawy prawne odpowiedzialności proboszcza za emigrantów

Odpowiedzialność proboszcza za emigrujących parafian wynika przede wszystkim z ogólnych norm prawa kanonicznego. Zgodnie z kan. 94 oraz 464 §1 proboszcz obowiązany jest do wykonywania opieki duszpasterskiej nad

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Czesław Kamiński TChr., Puszчыkovo.

¹ *Les problèmes pastoraux de l'emigration*, La documentation catholique 44(1962) 1555-1556.

² *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele*, n. 18.

³ *Instructio de pastorali migratorum cura* (= PMC), AAS 61(1969)614-643.

wszystkimi wiernymi, którzy na terytorium jego parafii posiadają stałe lub czasowe zamieszkanie. Oznacza to, że *ex iustitia* proboszcz powinien zająć się duszpasterstwem emigrantów czasowych i sezonowych, którzy nie utracili zamieszkania na terenie własnej parafii. Wobec zaś wiernych, którzy emigrują na stałe, proboszcz obowiązany jest odpowiedzialnością pasterską do chwili ich formalnej utraty przynależności do jego parafii. Jednakże i po tym fakcie *ex caritate* proboszcz winien pamiętać o dotychczasowych parafianach i nieść im — na ile to możliwe — duchową pomoc, zwłaszcza w pierwszym okresie pobytu na emigracji.⁴ Pełną odpowiedzialność pasterską proboszcz posiada wobec reemigrantów w parafii.

Szczególne potrzeby duchowe migrantów skłoniły Kościół do wydania specjalnych i bardziej konkretnych przepisów prawnych regulujących stosunek proboszcza do emigrujących parafian. Wśród dokumentów Stolicy Apostolskiej z tej dziedziny na specjalne podkreślenie zasługuje list Sekretariatu Stanu z 8 września 1911 r., *Uno degli argomenti*, skierowany do biskupów włoskich.⁵ Istotną treść tego jak i innych dokumentów wydanych w tej sprawie przyjęła konstytucja apostolska *Exsul Familia* wydana przez Piusa XII 1 sierpnia 1952 r.⁶ W rozdziale V konstytucji (n. 45—49) papież wymienia zasadnicze obowiązki proboszcza wobec emigrantów.

Wspomniane wyżej dokumenty stanowiły papieskie prawo partykularne i odnosiły się bezpośrednio do duszpasterstwa emigrantów włoskich.⁷ Jednakże w praktyce prawo to uznawano i stosowano również w innych krajach (np. w Polsce), gdzie emigracja stanowiła problem równie palący jak we Włoszech.

Szczegółowe zarządzenia podkreślające odpowiedzialność i wskazujące zadania proboszczów wobec emigrujących parafian wydawali także biskupi niektórych krajów, w tym również Polski.⁸

Nowa instrukcja Kongregacji Biskupów z 22 sierpnia 1969 r. *Pastoralis migratorum cura* posiada charakter prawa powszechnego. Podkreśla ona odpowiedzialność duszpasterzy miejsca imigracji za opiekę nad migrantami. Nie pomija jednakże ten dokument obowiązków proboszcza miejsca emigracji wobec tych ludzi.

Na podstawie obowiązującego prawodawstwa powszechnego uzupełnianego przepisami prawodawstwa partykularnego można zrekonstruować niejako całokształt zasadniczych norm prawnych określających obowiązki proboszcza wobec emigrantów. Biorąc pod uwagę różne fazy emigracji obowiązki te dotyczą wiernych przed wyjazdem, w okresie trwania emigracji oraz w czasie reemigracji.

2. Obowiązki proboszcza wobec wiernych przed emigracją

Zasadniczym obowiązkiem proboszcza wobec wiernych zamierzających emigrować jest religijne oraz moralne przygotowanie ich do tego wydarzenia. Od wspomnianego przygotowania zależy w dużej mierze poziom dalszego życia duchowego migrantów, a także ich kontakt z duszpasterzami oraz współ-

⁴ L. Bender, *De parochis et de vicariis paroecialibus*, Roma-Parigi-New-York-Tournai 1959, 132.

⁵ AAS 3(1911)513-518. Zob; też Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 2(1912)260-264.

⁶ AAS 44(1952)649-704.

⁷ Z wyjątkiem dwóch ostatnich rozdziałów (V i VI) konstytucja *Exsul Familia* stanowi prawodawstwo powszechne.

⁸ Kard. A. Hlond, 24 V 1930, *Zarządzenie w sprawie duszpasterstwa emigrantów*, W: *Zbiór ustaw Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej*, wyd. S. Bross, t. I, Poznań 1934, 556-558.

notą kościelną miejsca imigracji. Instrukcja *Pastoralis migratorum cura* nakazuje dlatego ordynariuszom miejsca, aby przypomnieli proboszczom trudny obowiązek odpowiedzialnej formacji wiernych przed ich emigracją.⁹

a. Przygotowanie dalsze

Nowe prawodawstwo podkreśla przygotowanie do emigracji, które można nazwać jako dalsze. Polega ono na udzieleniu wiernym takiej formacji religijnej i moralnej, by jako dojrzały katolicy umieli stawić czoła trudnościom i niebezpieczeństwom związanych z emigracją do innego kraju, zwłaszcza takiego, w którym ludność wyznaje inną religię.¹⁰

W szczególności obowiązek ten wymaga od proboszcza: 1^o — pogłębiania u parafian wiary, by stała się ona ich osobistą wartością; 2^o — uczenia wiernych przeżywania i praktykowania wiary w środowisku społecznie odmiennym niż własne; 3^o — kształtowania u przyszłych emigrantów zdolności włączenia się do wspólnoty kościelnej kraju imigracji.¹¹

Wchodzenie migrantów do wspólnoty kościelnej innego kraju jest sprawą trudną a przecież konieczną. Stanowi to problem aktualny zwłaszcza wtedy gdy w kraju imigracji brak duszpasterzy tego samego pochodzenia i języka co migranci. Mając to na uwadze proboszcz winien: 1^o — wychowywać wiernych do głębszego i pełniejszego pojmowania Kościoła, a zwłaszcza jego cech: jedności i powszechności; 2^o — formować u wiernych postawę zrozumienia i szacunku dla odmiennych sposobów przeżywania i praktykowania religii; 3^o — kształtować u parafian postawę otwarcia się na wartości duchowe wiernych w miejscu imigracji.¹²

W dziedzinie moralnej przygotowanie dalsze do emigracji streszcza się w zadaniu formowania u wiernych dojrzałego sumienia chrześcijańskiego.¹³

Przygotowanie dalsze do emigracji (w dużym stopniu dotyczy to również migracji wewnętrznej oraz turystyki) uwzględnia wszystkich wiernych — potencjalnych emigrantów, a zwłaszcza młodzież. Formą tego przygotowania jest przede wszystkim katecheza, rekolekcje, nauki stanowe oraz kazania wygłaszane z okazji Dnia Migranta (3. V.).

b. Przygotowanie bliższe

Przygotowanie bliższe do emigracji dotyczy osób, które wkrótce mają emigrować do innego kraju.

W tej fazie przygotowania emigrantów proboszczowi potrzebna jest dobra znajomość parafian, ich sytuacji życiowej oraz potrzeb. Między innymi proboszcz winien wiedzieć kto, gdzie i kiedy zamierza emigrować.¹⁴ Tylko taka znajomość parafii umożliwia duszpasterzowi wykonanie dalszych obowiązków wobec emigrantów.

Kolejnym obowiązkiem proboszcza wobec wspomnianych wiernych jest nawiązanie z nimi osobistego kontaktu w celu przekazania im pasterskiego pouczenia oraz niezbędnych informacji.¹⁵

⁹ PMC n. 26.

¹⁰ *Tamże*.

¹¹ *Les problemes pastoraux ...*, 1557.

¹² F. Ferris, *Préparation des émigrants dans les pays de départ en vue de leur intégration religieuse*, w: *Integration of the Catholic Immigrant*, Geneva-Montreal 1960, 170-172.

¹³ *Les problemes pastoraux ...*, 1557.

¹⁴ *Uno degli argomenti*, n. V, l.

¹⁵ Zob. *Uno degli argomenti*, n. V, 2-3; *Exsul Familia*, n. 45, § 1-2; por. S. Sychowski, *Praktyczny podręcznik dla opiekujących się wychodźcami*, Poznań 1913, 20 ns; G. Ferritto, *L'integrazione degli immigrati cattolici*, Roma 1960, 88-89.

Wykonanie tego obowiązku domaga się od proboszcza: 1° — przygotowania wiernych od strony psychologicznej na trudności i niebezpieczeństwa jakie zagrażają migrantom, zwłaszcza w pierwszym okresie ich adaptacji; 2° — umocnienia woli emigrujących do wykonywania praktyk religijnych oraz obowiązków moralnych; 3° — przekazania wyjeżdżającym zasadniczych informacji z dziedziny migracji, kraju imigracji, życia religijnego oraz duszpasterstwa w danym kraju; 4° — wskazania, o ile to możliwe, adresów osób lub instytucji, u których emigranci mogą znaleźć duchowe oparcie, pomoc i radę; 5° — wręczenia poszczególnemu emigrantowi listu polecającego do proboszcza miejsca imigracji; 6° — przekazania emigrującym (co obowiązuje tylko w niektórych krajach) specjalnej karty tożsamości kościelnej (*tessera ecclesiastica*)¹⁶ zawierającej dane osobowe oraz adnotacje najważniejszych kościelnych aktów prawnych emigranta.

Te oraz inne jeszcze obowiązki i wskazania duszpasterskie zawierają wydawane niekiedy w tej sprawie instrukcje konferencji episkopatów lub poszczególnych biskupów.

3. Obowiązki proboszcza w czasie trwania emigracji parafian

Pomoc, jakiej proboszcz może udzielić parafianom już emigrującym jest ograniczona. Niemniej dla emigrantów jest ona potrzebna i przez nich bardzo ceniona.

Zasadnicze obowiązki proboszcza w tej fazie emigracji to: 1° — prowadzenie księgi emigrujących parafian; 2° — utrzymywanie kontaktu z emigrantami poprzez korespondencję, przesyłki czasopism katolickich oraz książek; 3° — składanie, na ile to możliwe, wizyt duszpasterskich wśród większych grup emigrantów z danej parafii; 4° — utrzymywanie kontaktu z pozostałymi w kraju rodzinami emigrantów; 5° — modlitwa z całą parafią za emigrujących zwłaszcza w *Diu Migranta*.¹⁷

4. Obowiązki proboszcza wobec reemigrantów

Po krótszym lub dłuższym pobycie za granicą wielu emigrantów powraca (czasowo lub na stałe) do własnej ojczyzny. Mimo, że przybywają do swego domu, przeżywają oni powtórnie, choć w mniejszym stopniu, proces adaptacji. Tym, czego w tej sytuacji reemigracji potrzebują najbardziej, jest pewność, że oczekują na nich bliscy i oddani im ludzie.

Proboszcz ma dlatego obowiązek obdarzyć reemigrantów szczególną życzliwością oraz przychodzić im z pomocą duchową. Konkretnym zadaniem duszpasterza wobec tych ludzi jest pomoc w adaptacji w ramach miejscowej parafii.¹⁸

5. Obowiązek współpracy w duszpasterstwie emigrantów

Liczne i trudne obowiązki duszpasterskie wobec emigrantów proboszcz może i powinien wykonywać w ścisłej współpracy ze specjalnym urzędem zorganizowanym przy kurii diecezjalnej.¹⁹ Stamtąd proboszcz ma prawo

¹⁶ S. C. Consistorialis, 26 I 1923, *Communicatio*, AAS 15(1923)112—113 *Exsul Familia*, n. 47; *Les problemes pastoraux ...*, 1557.

¹⁷ *Uno degli argomenti*, n. V, 4; *Exsul Familia*, n. 46; Kard. A. Hlond, Zarządzenie, n. 1-4 Por. *Uchwały zjazdu europejskiego w sprawach duszpasterstwa emigracji*, *Duszpasterz Polski Zagranicą* 25(1974)69.

¹⁸ PMC n. 26.

¹⁹ *Tamże*, n. 25; zob. *Uno degli argomenti*, n. I-IV.

oczekiwać odpowiednich wskazań, informacji i pomocy duszpasterskich z dziedziny duszpasterstwa emigrantów. Na codzień proboszcz winien korzystać z pomocy rady duszpasterskiej lub komitetu parafialnego dla spraw emigrantów, stowarzyszeń katolickich oraz poszczególnych parafian.²⁰

Współpraca proboszcza ze świeckimi dotyczy wszystkich faz emigracji. Zasadnicze jednak znaczenie posiada ona w czasie bezpośredniego przygotowania emigrantów.

Dobrze zorganizowana i wykonywana praca duszpasterska dla dobra emigrantów w parafii stanowi ważny czynnik służący do rozwoju wiary oraz życia moralnego migrantów, zachowania ich wartości etnicznych, a także do podtrzymania ich duchowej więzi z ojczyzną.

ks. Józef Bakalarz TChr., Puszczykowo

II. Rola duszpasterzy polskich w krzewieniu kultury i oświaty wśród Polonii

Mówiąc o polskich duszpasterzach pracujących wśród swoich rodaków, trzeba zwrócić uwagę na ich pozycję wśród emigrantów. Zasadnicza metoda duszpasterska polega na bezpośrednim kontakcie z emigrantami. Gdyby na emigracji duszpasterz czekał aż oni przyjdą do niego, spotkałby go zawód. Wierni są rozrzućeni po miastach i wsiach, a duszpasterz ich odwiedza i nawiązuje z nimi kontakt. Kontakt ten nie jest trudny. Wspólny język, wspólna Ojczyzna, wspólne problemy i przeżycia ułatwiają zrozumienie i współpracę. Stanowisko polskiego duszpasterza na emigracji jest wyjątkowe. Polski emigrant odnosi się do swojego duszpasterza z szacunkiem i zaufaniem.

Kiedy biedni polscy emigranci szli za chlebem do innych krajów, szukać lepszych warunków materialnych, szukać wolności, nie znali warunków nowego miejsca, języka, a często nie umieli czytać. Polski emigrant znalazł się wśród ludzi mówiących innym językiem, mających inne zwyczaje. Trudno mu było z nimi nawiązać kontakt. Czuł się bezradny. W pracy nie był wyróżniany. Nie miał przygotowania fachowego, był rolnikiem lub robotnikiem. Niezrozumiany przez otoczenie, często poniżany z powodu nieznamomości języka i z tej samej przyczyny wyzyskiwany, szukał pomocy. Przypominał sobie, że w kraju rodzinnym z kłopotami udawał się do duszpasterza. Emigranci domagali się, by im sprowadzono księdza z Polski. Wierzyli, że z jego pomocą wiele zagadnień w ich życiu zostanie rozwiązanych. Chcieli stworzyć polskie kościoły, wierzyli, że w nich znajdą wspomnienie swojej ojczyzny, że tam przeżyją to, co przeżyli u siebie. Wołanie o polskiego duszpasterza było powszechne. Im warunki miejscowe były trudniejsze, tym wołanie było bardziej natężone. Żądanie to było w wielu wypadkach tak stanowcze, że np. we Francji górniczy groził dyrekcji kopalni, że jeśli im księdza nie sprowadzą, oni wrócą do Westfalii, skąd przybyli. W Argentynie w Kolonii Azara, gdy ksiądz polski został przeniesiony na inne miejsce, wiele polskich rodzin sprzedało swoje gospodarstwa i przeniosło się za nim do nowej miejscowości.

D u s z p a s t e r z e b u d u j ą s z k o ł y

Polski emigrant po wybudowaniu domu, po znalezieniu pracy, myślał o przyszłości swoich dzieci. Chciał za wszelką cenę, by zachowały swój język i uzyskały podstawowe wykształcenie. W oparciu więc o polskiego

²⁰ Zob. PMC n. 56-61. Por. F. Ferris, *dz. cyt.*, 174-176.

duszpasterza i o polski Kościół stara się o budowę czy założenie szkoły. Z reguły duszą tego działania jest duszpasterz. Wie on dobrze, że analfabetytów trudno uczyć zasad religii. Powstają więc w wysiłku emigrantów kierowanym przez duszpasterzy szkoły polskie. Jest ich ogromna ilość. Zdumienie ogarnia, gdy się czyta dane statystyczne z tej dziedziny. W przeważającej liczbie wypadków uczy w tej szkole ksiądz i to nie tylko religii, gdyż poza nim nie było nikogo wykształconego. Jest więc kierownikiem szkoły, organizatorem i nauczycielem. Przy pomocy pełnych poświęcenia duszpasterzy, tereny emigracyjne pokrywają się szkołami. Na terenie Stanów Zjednoczonych według statystyki z roku 1959 istniało 690 polskich szkół podstawowych, 85 szkół średnich i 11 kolegiów. W samych szkołach podstawowych było 161 082 uczniów i uczennic. To były szkoły prowadzone przez Kościół.

Na terenie Brazylii we wszystkich ośrodkach polskich były szkoły. 80% z nich to szkoły parafialne. Istniały one do momentu, kiedy prezydent Brazylii Gotulio Vargas wydał nakaz likwidacji wszystkich szkół posługujących się obcym językiem.

Kiedy istnienie tych szkół jest zagrożone, duszpasterze wraz z ludem walczą w ich obronie. Taka walka niejednokrotnie toczyła się na terenie Stanów Zjednoczonych, miała miejsce także w Europie.

Obecny stan szkolnictwa kościelnego

Na terenie Europy jeszcze dziś istnieją szkoły języka polskiego. We Francji przy wszystkich polskich placówkach duszpasterskich są tzw. szkoły środowe. W tym dniu nie ma nauki w szkołach francuskich i księży oraz przy ich boku nauczyciele uczą języka polskiego. Prócz tego na terenie Francji prowadzą szkoły księży pallotyni z Osny pod Paryżem, a oblaci w Vaudricourt koło Béthune w Pas de Calais, Księża chrystusowcy mają internat dla polskiej młodzieży w Roubaix, w ramach którego uczy się języka polskiego. Polskie zakonnice, siostry z Krakowa prowadzą szkołę dla polskich dziewcząt w Feuquieres-lez-Béthune.

Należy jeszcze przypomnieć, że na terenie Anglii istnieją szkoły sobotnie. W oparciu o polski kościół czy polską placówkę duszpasterską prowadzą polscy nauczyciele czy księża nauczanie języka, geografii i historii polskiej. Obok szkół dorywczych, sobotnich, istnieją jeszcze szkoły średnie. Prowadzą je dla chłopców księża marianie w Fayley Court, a dla dziewcząt — siostry nazaretanki w Pittsford. Dowodem stałej pracy jest nowo otwarta szkoła sióstr zmartwychwstanek dla dziewcząt.

Podobnie istnieją szkoły sobotnie w RFN przy polskich placówkach duszpasterskich, powstałe wyłącznie z inicjatywy polskich duszpasterzy.

Polska prasa

Duszpasterze polscy troszczyli się także, by dać polskim emigrantom słowo pisane, prasę. Od początku powstawały miesięczniki, tygodniki a nawet dzienniki. Tam, gdzie istnieją, Polskie Misje Katolickie wydają tygodnik dla naszych emigrantów. Te tygodniki są redagowane przede wszystkim dla tych emigrantów, którzy żyją w diasporze, zdaleka od polskiego kościoła. W czasie zjazdów Polaków we Francji, zwłaszcza w rejonie podparyskim, czy we wschodniej Francji w rejonie Metz, spotykałem się z naszymi emigrantami, którzy nieczęsto mieli okazję mówić po polsku. Z entuzjazmem i wdzięcznością wyrażali się o polskiej prasie, chętnie ją czytali, nie mogli doczekać niedzieli, kiedy otrzymają polskie pismo.

Działalność pisarska i wydawnicza

Nie można pominąć milczeniem działalności pisarskiej czy wydawniczej polskich duszpasterzy. Jeszcze dziś w Brazylii poszukują Polacy wielkiego słownika portugalsko-polskiego ks. Górala i samouczka tego języka, wydanego przez tego samego autora. Należy wspomnieć wydawnictwo księży pallotynów zwane Editions du Dialogue w Paryżu, które opublikowało wiele cennych pozycji w języku polskim. Także londyński Veritas wydaje wiele cennych pozycji, zwłaszcza religijnych i historycznych.

Domy polskie

Duszpasterze polscy organizowali także domy polskie. Duszpasterstwo na emigracji w wielkiej mierze dokonuje się poprzez organizacje o charakterze religijnym. Dla działania tych organizacji konieczny jest dom polski. Nie ma prawie polskiej placówki duszpasterskiej, która by nie miała domu polskiego. Powstawały one zawsze z inicjatywy duszpasterza, przy jego zachęcie i współdziałaniu. On był inicjatorem tych starań, on załatwiał kupno terenu, zezwolenie władz, on starał się o materiał i szukał architekta, najczęściej polskiego, by podjął się budowy. W tym domu odtąd koncentrowało się życie polskie. Tu organizowano też biblioteki polskie, które dzięki pomocy z kraju zawierały wiele cennych pozycji z literatury polskiej, wiele cennych druków polskich wydanych za granicą.

Polskie organizacje

Polskie organizacje na emigracji mają w większości charakter religijny. Obejmują mężczyzn, niewiasty, młodzież i dzieci. Dla każdej grupy powstaje inna organizacja. Duszpasterze tworzyli także organizacje kulturalne, oświatowe, a nawet zawodowe. Na terenach, gdzie cywilizacja stała nisko, np. w Argentynie i Brazylii, pierwsze kółka rolnicze, kasy spółdzielcze tworzyli duszpasterze. Zależało im na tym, by podnieść stopę życiową emigranta, by dopomóc mu dostosować uprawę ziemi czy hodowlę do miejscowych warunków, całkiem odmiennych od tych, jakie znał w Europie.

Ponieważ emigracji nierzadko brak ludzi z odpowiednim przygotowaniem, organizacjami kieruje przeważnie duszpasterz. On planuje zebrania, on stara się o materiał, on często sam głosi referaty, przygotowuje imprezy, nawet gdy brak odpowiednich pomocników, sam uczy tańców ludowych i prowadzi chóry polskie. Obserwując przez wiele lat w czasie pracy emigrację polską we Francji, zauważyłem, że organizacje, którymi kieruje duszpasterz, żyją i działają, gdy go zabraknie — zamierają. Nie tylko w życiu organizacji religijnych bierze udział duszpasterz polski. Wiele innych organizacji o charakterze sportowym czy wychowawczym stara się, by duszpasterz był ich kapłanem. Organizacje emigracyjne mają swoją organizację naczelną, do której wszystkie należą. Jest rzeczą ważną, by ta organizacja naczelną harmonizowała działalność wszystkich organizacji i tak planowała imprezy w ciągu roku, by się nie zbiegło kilka na jedną niedzielę. Tę rolę np. we Francji spełnia Polskie Zjednoczenie Katolickie.

Duszpasterze emigracyjni tworzą ośrodki wakacyjne dla młodzieży, dla rodzin czy dla dzieci. W tych ośrodkach ci zwłaszcza, którzy żyją w rozproszeniu, mają okazję mówić po polsku, młodzież uczy się polskich pieśni i przypomina sobie język polski. Wiele jest takich ośrodków na terenie Francji, Anglii, Belgii, a ostatnio powstał nowy ośrodek młodzieżowy w Brazylii, prowadzony przez księży chrystusowców koło Kurytyby.

Środki masowego przekazu

W wielu krajach duszpasterze polscy posługują się najnowszymi środkami przekazu, by dotrzeć do polskiego emigranta, Polskie duszpasterstwo może się poszczycić stałymi audycjami. Do najbardziej znanych należy *Godzina Różańcowa* ojca Justyna, od 40 lat nadawana w języku polskim przez 40 stacji radiowych.

Młodsza to audycja ojców paulinów z Amerykańskiej Częstochowy z Doyleston. Kieruje nią o. Zembrzuski. Jest ona przekazywana przez 26 stacji radiowych. Prócz tego ks. Wadorski z Hartford, nadaje ze swoimi księżmi polskimi program religijny w języku polskim. Ostatnio przybyła nowa audycja nowego proboszcza polskiego z Los Angeles ks. Olbryśia, chrystusowca. W Brazylii, w Guorani das Missoes od roku, polscy księża z Towarzystwa Chrystusowego obsługujący rozległą parafię w 93% zamieszkałą przez polskich emigrantów, nadają program religijny i kulturalny w języku polskim. Podobnie księża z tego samego zgromadzenia czynią w Ijuí w R.G.S.

Można jeszcze wymienić polskie audycje religijne w niedzielę i piątek z Paryża, czy piątkową z Londynu. Płynie więc słowo polskie na falach eteru nie tylko do polski do Polonii, ale Polonia dzieli się nim wzajemnie.

Znaczenie polskiej parafii

Działalność polskich duszpasterzy opierała się o polską parafię, o polski kościół. To było centrum tej działalności w początkach, kiedy rodziła się nasza emigracja, a więc w okresie najtrudniejszym, ale pozostała nim także dziś.

Pod przewodnictwem polskiego księdza, polscy emigranci budowali kościoły. Dawali tak świadectwo swojej kultury, swojego przywiązania do zwyczajów i tradycji ojców.

Pierwszy polski kościół stanął na ziemi argentyńskiej w Apostoles w 1899 roku. Zbudowany przez miejscowych kolonistów z inicjatywy ks. Stanisława Cynalewskiego, salezjanina, swoim wyglądem przypominał polską strzechę i był pokryty sitowiem. Różnił się od innych domów tym, że na dachu umieszczono krzyż.

Życie Polaków organizuje się koło kościoła i polskiej parafii. Tak było u początków, tak jest i dziś, gdy nasi emigranci budują nowoczesne kościoły, jak w północnej Francji Roubaix — kościół księży chrystusowców, czy w Australii w Mayarong, kościół polski tego samego zgromadzenia.

Życie emigracyjne skupia się koło polskiego kościoła i polskiej placówki parafialnej. W oparciu o tę instytucję, powstawały szkoły, budowano domy polskie, tworzone biblioteki, powstawały polskie stowarzyszenia, stąd ruszono w pochodach, by zmanifestować swoją obecność, by upomnieć się o prawa dla swojej Ojczyzny. Tu opierano się wpływowi asymilacji. Tu była kuźnia walki o polski język.

W oparciu o polską parafię organizowano i jeszcze się organizuje uroczystości narodowe. Odbywa się więc Msza św. w intencji Ojczyzny, a potem akademie, która przypomina odpowiednie wydarzenie z naszej historii. Polska emigracja przeżywa razem nie tylko święta religijne, ale i narodowe.

Polskie tradycje religijne

Duszpasterze polscy za granicą mają własne metody pracy. Różnią się one zasadniczo od metod pracy miejscowego duchowieństwa. Inne mamy organizacje religijne, inne obrzędy, a ostatnio, po usunięciu łaciny, także inny

język. To wszystko sprawia, że polska parafia stanowi jakby mały skrawek Polski. Należy sobie uświadomić, że nasze obrzędy religijne weszły i przeniknęły w życie rodziny. Tym różni się od innych narodów. Duszpasterze polscy starają się te obrzędy podtrzymywać. W wielu parafiach zbierają samotnych Polaków i Polki na wieczernę wigilijną i razem z nimi ją obchodzą, a potem wspólnie śpiewają kolędy i udają się razem na polską pasterkę. Moc tych przeżyć jest tak wielka, że np. w Rio de Janeiro Żydzi pochodzący z Polski, mimo różności wyznania, przychodzą na polską pasterkę, by posłuchać naszych kolęd. Duszpasterz polski pielęgnuje w religijności to, co polskie, by podtrzymać nasze tradycje. Praca polskich duszpasterzy różni się także i tym, że ich stosunek do swoich parafian jest mniej urzędowy, a bardziej rodzinny. Kiedy w czasie swojej pracy wśród naszych emigrantów odwiedzałem polskie rodziny, mogłem stwierdzić, że wszędzie przyjmowali polskiego duszpasterza bardzo serdecznie, nie zawsze chcieli, by mówić z nimi o sprawach religijnych, ale zawsze ich drzwi stały otworem dla polskiego księdza. Wspomnienia stron rodzinnych, kraje ich ojców, ich wioski rodzinnej, ich kościoła parafialnego, to tematy, gdzie zawsze można znaleźć wspólny język i choć nie chcieli przyjąć u siebie miejscowych księży, dla polskiego księdza mieli zawsze czas.

Jedną z cech charakterystycznych naszej polskiej religijności, to powiązanie jej z kultem M. B. Częstochowskiej. Ta cecha polskiej pobożności jest wszędzie znana. Wszyscy proboszczowie miejscowi wiedzieli, że Polacy czczą „Czarną Madonnę”. Gdy chcieli nam zrobić przyjemność, pozwalali na zawieszenie jej obrazu w kościele. Polscy emigranci roznieśli po całym świecie, dosłownie wszędzie, obraz M. B. Częstochowskiej. Polskie domy za granicą poznaje się po tym, że ten obraz u nich się znajduje.

ks. Czesław Kamiński TChr., Puszczykowo